

# Se d w i n g.

## Pismo tygodniowe

### dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny” wychodzą we Wrocławiu raz na tydzień, co piątek. Zapisywać je można na wszelkich pocztach i u każdego listowego.

Cena kwartalna na poczcie 75 fen. Za odnośnictwo do domu przy listowym dopłaca się 15 fen.

„Nowiny” zapisane w każdej poczcie: Zeitungs-Preis-Viste, r. N. 58. Za ogłoszenia 15 fen. od wiercha. Listy należy adresować: An die Expedition der „Nowiny” in Breslau, Neumarkt No. 21

#### Głoska naszego powozdzielnego daj nam dzisiaj. Ewangelia Mateusza 6, 11.

(Gloss dalszy.)

Załatwiając się nad tą pracą ludzka, musimy wyznać, że rzeczywiście wielka pracę zadał Pan Bóg człowiekowi, gdy mu w pocie głowy swego głos swojego powtarzał kazał. I zysk udało się już człowiekowi wykonać pracę te tu powozdzielne godzidłownie? Dotko po czuci. Wszystkoż ludzie dobrze już dzisieje urogadzone społeczeństwa i nawet wielkie i potężne państwa. Ale praca jeszcze nie skończyła. Bo jeszcze nie ma powozdzielnych godzidłowni, ani szkoły. Jeszcze wiele narzekania na bieg, na nietypowość biegów, na ucień i na trywialność wielorakie. Wiec jeszcze będą musieli ludzie dalej pracować. Ale ta praca udo się, aby kiedyś była na świecie taka, żeby ludzie zyski z dobra jato dobrzy przyjaciele i wierni braciędz? Dotko dał Pan Bóg dzielnego pomocnika, kogoś i kogoś i kogoś i kogoś. Choćżeż teologię znaleźć także w głosie powozdzielni przy brydze; to jednak kościół nie jest w głosie powozdzielni, jest on nowem daniem Bożym, dziełem ducha świętego. W kościele ma ludzkość, o której oznaczała Zespołowa, przez słowa Boże i sakramenta święte, powołując siebie i pracę swoją, Bogu na duchu. A gdy ludzkość powozdzielna będzie w członkach swoich i w pracy swej, wtedy potem może przyjść Pan Jezus i objawić siebie jako głos, a ludzi jako członki ciała swego i przynieść wszelkiej pracy ukończenie i wykończenie. Ale potem już to nie będzie to stare i skajona ludzkość, ale ona nowa i odrodzona; przeto powinny się nie jako skajone królestwo święte, ale jako królestwo Boże, które nie będzie miało końca. Taki chwalebny tonie się widzi też apostoł i w Dziejowaniu, w rozdziale 21, 1—5, tak go opisuje: „Potem widział niebo nowe i ziemię nową; albowiem pierwotnie niebo i pierwotna ziemia brzmiała, a morze już więcej nie było. A ja Pan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, złożone z nieba od Boga zgotowane, jato o-

blubienice ubraną, mążowi świętemu. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybrotel Boże z ludźmi i bieżę mieszkańców z nim; a oni będą ludem twoim, a tam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich. I otóż Bóg wzglądał na cęci id: a śmierci więcej nie będzie, ani smętu, ani kryzysu, ani boliści nie będzie; albowiem pierwotne rzeczy ponownie. I rzekł ten, który dziedział na stołcu: Oto, wózsto nowe czynie. I rzek mi: Napisz! bo te słowa wiernie i prawdziwe.”

#### 3) Niwelowanie pracy.

Pracunie bez ustanku przyroda i bez ustanku pracunie także człowiek. Ale pracunie bez ustanku bywa także niwelowana, tak pracunie przyrody, jak i pracunie człowieka.

a. Niwelowanie pracy przyrody. O wielkim niwelowaniu tego, co była wyniowrosta tak pracunie przyrody, jako też pracunie ludzka, w potocie, opowiadła my tużo biblia, ale także wdoniennia i baśnie wózostkich narodów. My tej prawie codzieni widzimy, ja o samej pracunie niwelowi, to, co była wyniowrosta. Któreby nie słyszał o powodzieach, nawałnicach i gradach, o suszy, o trzęsieniach ziemi, o wulkanach i o szkodach i niwelowaniach, jakie oni już uczynili? A pomiędzy niwelowaniami, ileż skąd zniwelowanie nie sprawiają dzisie zwierzęta, szaraniec, robactwo! Także w świecie roślinnym nieliczne szkody czynią zielone rozmaito, grzyby rozmaito i żuczino.

b. Ponieważ ludzkość jącej niezliczone mnóstwo chorob! Zaraz, obłaszcenie, śmierci, kalecto cielęce i na duchu. Zabójstwa, wojny. Podpalania, uszczotowania, zamordowania. Lenistwo, żebrawco, rogrzawco, żbrodnia, zatogi, zanienność. Niemal niezliczone jest wojsko tych nieprzyjacieli, których niwelowane prace ludzka.

Złakże wzięli się ci niezliczycie tat pracunie przyrody, jato i pracunie człowieka? Sili ludzie się tam temu winni. Gdybys zlakże ludzi na świecie nie było, nie byłoby też niwelowania. Bo niwelowanie, śmierci jest zapłata za grzech. Tako fara przysiąał śmierci nie tylko na ludzi, ale wrząconą zasadą także w przyrodę. Tako przeszedł jednego człowieka grzech wózrost na święte, a przet grych śmierci; tak też na wózrostkie

śmierci przyszła, ponieważ wózrosty zgwałceni. Rzym. 5, 12. „Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrovolnie, ale dla tego, który je poddał.” Rzym. 8, 20. Wózrosty są ludzie są przewidziani. Dla tego panowanie śmierci jest tak powozdzielne na świecie i tak rozmaito, rzucającym niwelowaniem na pastwę wózrostu, co żywie i nawet to, co nie jest żywem, kiedy nawet twarda skala zwierzęcia i obraci się w proch.

Widzja to wózrostem i nieubłagane i nie zmieniające się panowanie śmierci na świecie, to bezustanne i jawione niwelowanie wózrostkiej pracy, wózrostkiego bytu i życia, niedowiarstwo nie ma nie żadnego lekarstwa, ani też żadnej nie umie dać potędy. Widzi tylko przed sobą albo gnębienie, albo zęby i żerze i żerze i żerze. Rozmyślanie ludzkie nad zagadkami docebnego życia, poddawające się wątpieniom 20, 24. Takie gnębienie nie jest: narodzić się nie potrafić ten. Ev. Mat. 20, 24. Takie gnębienie nie być, jak być kiedyś w piekle, jako potepienie na wielu. Ale gdy narodziłeś się na tem świąt, co możesz to zmienić? co możesz to cośfać? Taki tedy poczekać. Zwątpienie tak powiadają: Gdyż nie narodził, to najlepiej jak najprędzej obrócić się w nicost. Ale skądby się taki narwił i zabił, i powieścił się, jak Judas, czy przez to obrócić się w nicost? Wszelkie biedne ciało swoje wrącałe w grób, ale sam nie obrócić się w nicost. Bo, co gryb, co dobry, zapewne nieśmiertelny. Nieśmiertelny, aby żyć albo niebie, albo w piekle — na wielu. Te filozofie, czysli rozumowania ludzi, poddających się zwątpieniu, naprawiają pedobym, amem, wiarą w to, co jest najgorzkie, od facinistego wyrazu pessimum, najgorzkiej.

Nie każdemu jednak tacy się obrócić się niecze; dla tego powiadają niedowiarstwo: obróć się w pierze. Tedy i ja, to rozmładzanie ludzkości, które mówią, że najpiękniejszym dziedzictwem dla człowieka jest życzliwość zwierzęcia, jedzenie, picie, użycwanie świąt i uciech cielego, naprawiają m a t e r y a l i z m e m .

Pon. Bóg to najwazniejszym ciałem; nie będzie się duch mój wadził z człowiekiem, bo jest człowiekiem. 1 Moj. 5, 3.

Gdyby to było najwyzszaą mądrością, albo obrócić się w nicość, albo stać się z wieczem, to w takim razie nie mogłoby wydłużyć, dla czego jeszcze trwa ten świat skąpany, dla czego już dawno nie obrócić się w nicość, dla czego wejść iż bez ustanu jeszcze przedząca dużą ludzkość na ten świat? Niedowiarstwo na pytanie te dostatecznej odpowiedzi dać nie umie.

Ale wiara Chrystusia ma odpowiedź tak piękną, tak prawdziwą i tak wujaszą, że wierzącemu Chrystianowi oż ochrona przychodzi z dalej i pracowań dalej, nawet na tej ziemi, nawet na przekształceniu wejskowym potem, kiedy pracę przyrody i pracę człowieka nieważą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Cóż to znaczy, zawołał Pałstor zdziwiony, coż was tu sprawadza, drogi bracia?

— Przychodem, kołanys Pnie, nie bez przyczyny, odpowiedział starszy zfatygowanym.

— Zatę to moje być przyczyna, pyta ciekawie duchowny.

— Taka? przecież jutro ma się tu odbyć roczne zebranie członków zboru, tak stoi na tem papierze, w którym dokument mój był obwiniony. I położył papier przed Pałstorem.

— Ach, dobry starszku, zawołał Pałstor z uśmiechem, przesłaniając papier, dobrzeście myślono wszystko, tak tu stoi rzeczywiście, ale pomyliliście się z rokiem. Przypro mi, znałbym was, że już od lat czternastu nie odbywają się podobne zgromadzenia, a to z przyczyn przesłanionych, jakich od nieprzyjaciela Chrystusie doznały.

Na czole poważnego stareca zarysowała się chmura smutku i niedźwadowania. Mialiby na darmo odbyły tak daleką i uciążliwą drogę? Mialiby słodka nadzieję, z równo myślącymi bracią święcicieli dzieci postrzepienia i zadedy, że taki boleniem w nicość się obrócić? Pastor spojrzał na zadumionego stareca z głęboką bieglistą. Wtem jakby jątki świątostki niesięcieli rozbijały duszę jego. Czysz jeszcze nie nadeszła ona zbawienia chwila, aby ewentualne roczne zgromadzenie zostały odnowione?

— Bądźcie dobry mięśli, drogi przyjaciele, zawołał nagle pastor; jutro musi się odbyć zebranie, choćby miało być ostatniem, jakiebymy oprawni mogli.

Pastor roześleł wszedłce wiadomość o przybyciu szczególnego starszka i niewielu wszystkich członków ewangelickiego zboru na jutrzejsze godzinne zebranie. Wieś ta rozeznała się lotem kłapotów, i na drugi dzień znalazły się setki gborowników na zgromadzeniu, aby znow po raz pierwszy

spędzić błogosławione chrisy na wspólnie modlitwie, napomieniu i wzajemnym załączaniu się do życia chrześcijańskiego. Radobio to był dzień, a żart, jednogłośnie uchwalili podobne zgromadzenie coroczne odbywać.

W dwóch po sobie następujących latach średniu majster obuwia drewnianego pierwodni na zgromadzenie w Nantes zawitał i zapewne z naivną, dziecięcą prostota żałeczą swoich młodych pracowników do gorliwego szeregu słowa Boga, jak moja najdalej; aby ta droga którego jest najskuteczniejszym środkiem do ratowania dusz z blidzi i fałszowej wiary, a przyprowadzenia ich do zbawionego poznania Chrystusa idz Zbawiciela. Gorliwość tej tego starszaka była nie malym bodźcem do obrzędzenia religijnego życia w całym zborze.

Na trzecie roczne zebranie nie zjawili się już żacyń starec, a na odróżnione niesięce, które on zajmował opoglądalni wszyscy ze smutkiem. Bóg powołał go do siebie, aby za wierność swoją, jaką okazał Bogu, aby słowo Jego obrązobie zbieć za bieżącze życie swoich, iż do świata nie dałecie żywota swego, otrzymała niezwiedla torowne żywota wiecznego.

Koniec.

## Poezje

ukołone na dmyku Boska przez śliczego śpiewaka Aug. Ditta w Wielkich Lepakach, Grabnickiej parafii.

Chwala Boska w naturze od listi polnych śpiewana.

(Sw. Mat. VI, 28, 29; Przypatrzcie się.)

Spójrz na polne listy,  
Kwiat w śliczonym odzieniu!  
Ktoż tak przyzdrobił je  
W słonecznym promieniu?

wód takowej podają, ale nie uśpotoło go by jawnie. Tymczasem natomiast po czego corzą bliżej przemawiać, wrzucając mu zbrodnią popelnioną mimowolni.

Zdąż z domu radośno kiedy wydodził i w ogóle zmiana znacząca w całym nowopobieniu jego się okazała. Dawniej nie bał się niesięgo, nocą na cmentarz chodził, a teraz sam wieczorem przed chatę wybiegał obawa, bo zdawało mu się ciągle, że blada poštac gajowego chodzi za nim, gdzie się tylko ruszy. Nieraz na nocu z kryptym przerażeniem że dniu się sprowadzi, czekani byłego go na nowo opat. Ktawal sobie wówczas młođy na głowie, bił czołem o mur, odzis na sobie rozrywał, i zaledwie błaganiom i łzom żony udawało się oprzytomnić go znowu i po częścię.

Od ludzi uciekał coraz bardziej, jakl mato, syn miewał cięzie, to też w krótce zgładzi, gniżernia i zmienił się do niezpoznania. Jeźli go to diu odwieźli, zgadzi jazas, że to na przespiegi do niego się schodzi, a gdy szelot i ślapanie uchyliał w sieni lub przed chatą, zrywał się jak gajom i uciekał chcial z obawy, że to juž po niesięgo przychodzi, ażeby go zabrać do więzienia.

## Tabliczka pisma świętego.

Wtorek.	4 Niedz.	Luk. 10, 23–37.
=	5 Pon.	5 Moj. 33, 3.
=	6 Wtor.	Jer. 31, 1–14
=	7 Środ.	= 31, 15–30.
=	8 Ćwior.	= 31, 31–40.
=	9 Piąt.	= 32, 1–25.
=	10 Sob.	Psalm. 46.

## Majster drewnianego obuwia z Nantes.

Skoro szczęśliwie przypłynął do swojej gospody, kazał sobie przeczytać otrzymane świadectwo, oraz i ten papier dantowany, w jaki było świadectwo owiniete.

Uprzytulno tilka miesięcy, aż tu zjawia się znowu po raz trzeci nasz starzec u Pałstora w Nantes.

## Skutki złego ułanu.

(Dofotenie.)

Tymczasem poniechy ludem dżiwne pojętej przebiegać wieś. Z pożartu powtarzano je sobie po cichu, wszczęte przybierają one coraz poważniejszy kształt i coraz silniej z nimi występowały. Wszczęcie wreszcie na siebie uważe wójta i komisarza.

Złoty powstały, nikt naprawio wojskiet nie mógł, dodać je istotny. Być może, że chłopiec gajowego wskazywał jakieś stowarzyszenie, wypowiadane w przedmiotowej gorgorze, a stwierdza w sprawie z jego żezantem. Być może, że i Józef Szymonow w sztole dzieciom ciekaw barzeg rzęz do nich powiedział, jak to zwykle dzieci czynią. Dobrze, że wobec ludu oficjalnego powstała wieś, ostrzająca gościa gospodarza Szymona o zabójstwo gajowego. — \*

Szymon tymczasem, w którego nagła śmierci gajowego jak pierun z pogodnego nieba uderzyła, cierpiał wiele.

Gale to zajście silnie nadzwyczajne na nim uczoño wiązało. Z pożartu nie mógł wecale pojąć współzamieszkości gajowego.

Takiego człowieka nie zdarzyło mu się jeszcze spotkać w życiu. Potem, gdy dobiegały całą rozwój, począł nawet niechodzić z głową słownem gajowym, obawiając się zdrady jatowej. Nie wyrządził się więc z domu przez cały dzień, ażone i dżiwem polecił, rożałapać się bacznie, coż czasem żandarm albo żołnierz po niego nie idzie. Po jakkolwiek w pierwoszle chwili przestrachu wieczej mu sumieniem dotknąco, teraz jedynie strach przed karą, jaka by go spotkała mogła, całkiem go opanował.

Tymczasem dzień całk minął oponując i Szymonowi powieleńczy się dżiw.

„Eh! pewno nic z tego nie będzie! — mówił wieczorem do żony, „bo przecież, gdyby mnie chcieli poślagnąć do odpowiadliwości, toby mi czasu tyle nie dali, tyto żarcia przepali!“

Z spotoiny już prawie zupełnie spać się położyl. Na drugi dzień rano dopiero doznał go wieś o śmierci gajowego. Na tą wiadomość strach opanował go znowu wielki. W pierwoszle chwili począł szaleć znow, a upotwórzył się nico pośleć żonę na zwiedzanie, coż lekko się położyl, udając chorego. Dowiedział się wprawdzie w krótce, co ludzie o tak nagle śmierci gajowego mówią, i jak po-

Ach kłóżże to uczynił,  
Ten kwiat pięknej rozwiniął  
Nas ubiór królewski?

Pan i Bóg zawołał was  
Ku ziemskiej odbiorze.  
Bznięcie wiele serca w nas,  
Bym nie żałobie!  
Naukę nas zawsze, checiec  
W Bogu święte usanie mieć,  
Kwiatując jak kwiat rajskiego!

Gromuś se te trościli?  
Rzuci już twoją ciałośń,  
Ten co zimy burzliwe  
Zmienia w wiadomą jaśń,  
Ten co zaraza illion,  
Żest i brym oczem mlekiem:  
Chwał go, dużo moja! Amen.

Pieśń wieczorna.

Na nutę: Duet się serce moje!

Spracowany kłade się,  
Diedy zamkniętaś się.  
Diece, czuj ofrem Twojem  
I tuż nad łozem mojego!  
Rejliżem dżis zleć synu!  
Nie sąż, jałom przewin!  
Wejry i na krew Chrystusa,  
W którym czysta ma dusza!

Niech wszyscy krewni moi,  
Boże, w Twym świątym położu!  
Starzy, jak młody ludzi  
Niech twroga nie obudzi!  
Chorym zleźli sen zdrowy,  
Smutnym daj wygląd nowy!  
Niech rządzi cichość blega;  
Tak prośe Pana Boga. Amen.

## Wiadomości ze Świata.

Berlin. Najjaśniejszy cesarz zupełnie powrócił do zdrowia, czego dowodem, że

Dziwna ta zmiana w zachowaniau się i usposobieniu Szymona zupełnie zmieniła się w całym oku sządów i tylko potwierdziła jeszcze obiegające pogłoski i podejrzenia.

A w domu Szymona znisko szczęście zupełnie, żona ciężała porównie z mężem, a może i więcej jeszcze od niego. Wiedna töbeta była bezradna, zgubiona, bo ani zwerzę się nie mogła przed przyjaciółkami swemi z tego, co jej dolegało.

Minglo tilta podał. Pewnego po ranku Szymon opał jeszcze, ponieważ w nocu sen miał zidu straszny i dopiero nad ranem zmęczony usnął spokojuście. Żona gaśta była śniadaniem, bo Józef do szkoli idę musiał. Nagle usłyszła głosy jakieś nieznane na podwórku, i zaraz po tem bieżek obiegł w sieni. Otrząsnąwszy się oparowała ią teraz, chciała męża obudzić ale ani ruszyć się nie mogła, jakis strach nieznanego przyniósł ją do miejca, gdzie stała.

Do izby wszęgły boktys i dwóch żandarmów.

Biedne kobiece zaćmiło się w oczach i bezprzytomnie niemal oparła się o ścianę.

był przy strzelaniu do orka, jakie oficerowie od gwardii w Poeczdamie użądli. Pierwszy strzał oddał sam cesarz i jak wymierzony, taż tez strzał prosto w orla.

— Do Królewca towarzyszył będzie cesarz i taż cesarzowa Augusta i księżna Wilhelmowa. Tak więc nad Wschodniodniopruską będą mieli to szczyście oglądać i powitać w trócie niebawem najjaśniejszego pana, ale i jego dobrocią malowniczą, która jak wiadomo, wielką dobrosą serca i dobrowolnością się odnosi.

— Następnie tronu wraz z rodziną uda się z Anglii na dalszą turację do południowej Szwajcarii, lub też do połnocnych Włoch, gdzie czekają już o tym czasie przebywał.

— Powtarzają żnów ludzie pogłoski, że cesarz rosyjski odwiedzi naszego cesarza i to w Gdańsku, dodatkowo aby miał rybę w Danii, gdzie obecnie u swego bratka w godzinie bawi. Nam się tego wieńcze nie daje, choć dwie ryczy za ten przemawiają. Najpryąd, że nadzie piąma rybę jedno przypisać o Danii, się wrażają i po drugie, że ruble rosyjskie, przeciwnie ktemu w nas podniestwo strażni bój, podniosty się w centrum, a gatunek z boju wykonał zwycięstwo. Jeżeli mówią się wrażają o Danii przypisanie, gdzie rosyjskiego cesarza teśc panuje i glad jego żona pochodzi, jeżeli się papierki rosyjskie cent, w takiem razie musi panować pomiędzy Niemanci a Rosją przypisać, jeżeli żad pomiędzy państwami przypisać państwu, dla czegożby się cesarz rosyjski z naszym cesarem spotkać nie mieści? Czy to jednak nastąpi w trócie zobaczywu?

— W Marburgu wielki odbył się zebrańe wsztoczych, który żdżow znowu nie mieści nie moga i najjaśniejszy id wykorzystał do Palestyny.

Francja. W południowej Francji w strong fu Hiszpanii chłas i trzask, chryz-

Stawiony przed sądem Szymon przyszedł się do wojskowego. Sąd uwzględniając lagodzenie oficjalności, skazał go na kilka lat cięzkiego więzienia.

Gdy po odsiedzeniu swej kary Szymon wrócił do rodzinnej chaty, nie jaśtał już żony przy życiu. Biedaczka na rok przed zwolnieniem męża znalazła w grobie spokoju a w niebie nagrodę za swe ciężkiej. Gośpodarstwem zarządzał brat jego, opiekując się zarazem sterotanami po bracie.

Za nie wielkie poznagrodzenie pieniężne odstąpił Szymon bratu ojcowizne, polecił mu dzieci swoje w opieku dalszą i z wiosną — do Ameryki poślubiał.

Dam wobec obcych ludzi tulając się po różnych miejscowościach pracował ciężko w topaliach wegle kamiennego.

Z początku piątnaście rzędu do brata, potem lidiu nadchodziły rzadziej, nareszcie ustaliły zupełnie. Co się więc z nim dalej stało, niewiadomo.

Zaginął niezamordnie, jak ginię wielu z tych, co się do Ameryki wywożą.

Dzieci, steroty, pozośćta na lasce brata, które gdy wyrosły, o ojcu nawet głębnie wspaniałe się głataly.

Koniec.

i bieżek bronii, jak śród wojny. Francuzi bawią się we wojnie. Do tych osłolic, gdzie się ta wojenna zabawa odbezpiecza, nikt z obcostrajowanych nie ma miec przystępów, aby się nie dowiedział jacy to oni dzicieli wojacy, jakie juchy, jacy zwini! — My wcale my jesteśmy tak zbyt cieśniani, a że są bardzo zwinni, wiemy to z roku 1810 i 71 bardzo dobrze, ale tylko — w uciekaniu. Wojna na próbę, gdzie tylko strzelają prochem na wiatr a rzeczywista wojna, gdzie kultuś dwuista w powietrzu, a śmierć o ziemię obala głowy jak śnowy, to wcale co innego. Może się Francuzom próba udzielić bardziej i tej barǳo się pewnie będą z tego w swych żołnierskich przychylac, aby nas zastrzelić, ale my się ich wcale a wcale nie boimy. Jeżeli ich tam śbara znowu świeżej, niech jemu spróbują, a taki dostaną ciegi, że jeżuż nigdy przenyigdy z ran śwych nie wylija.

Anglia. Dawnoszny żadnych wiadomości z Anglii nie podawały. Tam po uregulowaniu granicy afganistanskiej z Rosją, najjaśniejszą jest sprawa irlandzka. Irlandzcy jest to naród, przez Anglików bardzo nienawidzony. W dawniejszych wiekach ujarzmiony Anglie Irlandzkomów wojowników ziemie odebrały, i pompezy siebie podzielili. Irlandzcy muszą u nich za nieniem pracować, albo, co zwykle się dzieje, muszą, aby żyć, odzierać warstwy z Angliańskim ziemiem i grubo im za to oplacać. Równie się wieńcje takim dzierząc wocom, a gdy rok rok dzierżajemy, często tele nie żebra, aby mówić dzierżawę zapłacić. Tego niemilosierni bogaci angielscy fają na dwór dzierżawców wyzyczać. Przy takiem egzekucję z jednej i drugiej strony nienazywają przypodbi do gwaltów, bo Irlandzkomów, którzy jeszcze nie zapomnieli, że ziemia ta była ich ojcowi własnością i gwaltem im wydarła, przypodbi Irlandzkomów w pomorzu i nie dozwalać egzekucji wykonać. Nie szkodzi to tylko Irlandzkomów wykodzi, bo Anglie mają wojsko i policyjny i zawoże Irlandzkomów przemoga. Kiedy Irlandzkomów ostatnią bron, to jest prawo leczenia się w towarzystwo celu pomagania sobie wzajemnego odjac, rozszatki teraz Anglie Irlandzkomów rozwijać towarzystwo krajowe pod nazwą „Kandyz”, czemu jednak Irlandzcy się opiega.

Bulgaria. Turcy wzywana przez inni państwa, abyli Koburczyka wyprosili za drzwi, wysłali do ministerium bulgarskiego piśmo, w którym dowodzi, że Koburczyka księciem Bulgarii uznał nie może, bo wchodzi do kraju bez pozwolenia monarchii, które po wojnie rosyjsko-tureckiej w kongresie berlińskim prawa Bulgarii i księcia, który mu iną rzeką, określiła. Ksieżę i jego ministerium na to piśmo wcale nie odpowiedziało i tak postępuje, jakby go wcale nie debralo i nie znało. Tegoż to musi gniać Rosja, która widziałaby najjaśniejszą, gdyby Turcy wzywali je świnym wojakiem od Bulgarii, wyleżała Koburczyka za folusz i wypyrowiła za granice. Tego jednak Turcy nie zrobi, booby przy tej sposobności od Bulgaria rów tego mogła dośćkać w skórę, a po-

tem nie ma wcale powodu wykłusiąć się  
Rosji, która przed 10 laty pożegnała ją zas-  
jowała w Bulgarii i jej odeszła. Co się  
tam folksie rządzi będzie, my za kieśiem  
Bismarckiem zawsze powtarzać będziemy:

Gnatoń,  
Pruski wojatów,  
Dla Bulgara,  
Narząza wata!

## Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. Wydarza się nieraz, że kupy, będąc lubią narodem do kupowania swoich towarów, poprzednio uczęszczają wodę-  
ką. Taki częstunek jest niedozwolony i kupy podważają karze, jeżeli nie ma od-  
wadzy pozwolenia do sprzedazy wodki.  
Są tutajże orzęski, że wcale to rzecz pod-  
rzędna, czy przyjmująca wodkę placi, lub  
nie, kupy dającą ją mają zamiar z tego  
częstunku mieć pewne korzyści. W ilu  
to przypadkach w naszych ludzi groź mimo-  
czo siedzą w kabzie z wodką, jak to mó-  
wią rozechocie serce człowieka, tedy groź-  
da niego nie ma prawnie żadnej wartosci  
i za co za to ga wyrobi bez oporu.

- y. Borów. Szczęśliwie wielu może  
nawracać do Józef Kusi, że mu przy mlecz-  
niu zboża, które do mlewny klaty przed-  
tygodniem, wciąż nie stocze z palcem u-  
riki do arsztu. Gdyby malutko dałej by-  
łyka zboże podał, mógł przekleić się calej  
reki; natomiast może i życia. Wtedy niew-  
lakże bym ostrożnie przy zatrudnieniach,  
przy których już tak wiele niebezpiecia się  
działo.

Królewska Huta. Na dniu 24-go  
Sierpnia siedem górników zatrudnionych,  
w kopalni Laury poniosło śmierć w stu-  
cie zlego powietrza czyl tak zwanych du-  
żacych gajów.

- Statuta mającego się zawiazać  
stowarzyszenia górników i robotników przy  
butach zatrudnionych nie zostały potwier-  
dzone przez rząd.

Gnievsko. Ma tu być rozpoczęta  
budowa ewangelickiego kościoła; grunt już  
zakupiony od miasta i kosztuje 5 tysięcy  
marek.

Poznań. Wielkie niebezpiecze-  
ństwo na Winiarcach przy ścieżce w strze-  
laniu rewolwerem do tarczy. Kapitan  
Barbels próbując rewolwer, który nie chciał  
puścić, podniósł go w górę z rurą przerwaną  
do siebie, a w tem rewolwer puściąca i na  
niejeliście lądzie kapitana trzymał. Kapitan  
Barbels odbrykownie austriacką i fran-  
cuza szczydzieliw i dla swej woleczności  
dostał nawet obrazek najjaśniejszego ce-  
sarza w upominku i ozdobionym został żel-  
iąnym krzyżem.

Ekf. Szczęśliwy ratunek od niebezpiec-  
nego zdarzy się tu niedawno w jednym  
framie. Był tam wieczorem jeden parobek  
i pożałował swym znajomym rewolweru; ba-  
wili się strzelba, aż nagle się wystrzeliła,  
a kula jednemu handlarzowi obok sto-  
czennego w pierś - ale władanie na tem  
miejsce, gdzie on miał w trosce gruby  
pugilares (białe klejnotowa) papierami  
napchaną, a więc od tego pugilaresa iula

się odbila a handlarz uszedł śmiertci, która  
muczej była niechybna.

Olęzły na Wartce. Dn. 23. Sier-  
pnia około południa wszedł tamtejszy  
rzecznik (szlachcic) Warpatowski na wieś,  
aby borykli kipować i miał nie ten ci dość  
znacząc pieniężny ze sobą. Nie dałego za  
miaśniem okolo jeziora Skanda skońka na  
drodze milodrożnego rzecznika, który rzekł  
prosili, aby wziął go na wózku, co też dz-  
brodużny rzecznik uczynił. Odey rzecznik  
usiądł nie na siedzisku, lecz na tylnej  
części wozka - dla czego, zaraz zobaczył  
żeż lewice dwudziestka krotów byli jedzili  
żarem, gdy obcy lotki strzelali Warpatow-  
skiemu w głowę z rewolweru - ale koi  
naklun buklem zastrzażonym wspinając się  
do góry, zrobił duży skok naprzód, a w oku-  
cie tego spadł lotki z wózka na ziemię.  
Istotę jegoż raz strzelisi do rzecznika, ale  
uchybili celu, a gożdż w tejsz dwuściu kilka  
tobieli się zleżał i głęboko wolał gęzeczo,  
niecii na wózku przepiór pole. Rzecznego go  
nie mają; Warpatowski często graniony.

Göldap. Dotąd niezdolny, że Pan  
Bog dala narodom rządu język, ktorzy mówią;  
ale teraz znalaż się głosieć po polsku  
mieszczyci, ktorzy wynalazły nowy język, i  
życzą, aby wszyscy wykłasani ludzie na  
dworcie tego nowego języka ujmiali, aby  
by? tolko jeden język na dworcu. Odż i  
w Göldap dca nietkórzy ludzie uczyli się  
tego „Wolapuk” (nie: wola bys) - tak  
żeż nazwano ten głoszony język. Obły się  
łepiści uczyli po polsku i po litewsku, aby  
poznamieć się mogli na targu z mieszkańców  
majzurami i litewskimi, którzy mie-  
szają w powiecie göldapskim. Ale tez  
żeraż na dworcu: naż piskim Stary polski  
język, to rzecz niepotrzebna, ale „Wolapuk”  
nie żyje!

## 3 gospodarstwa.

Jak hodować żrebęta? Po dżis-  
dzeń rozwodznych jest jeszcze imie-  
manie, że żrebie w pierwżym roku życia  
swego nie powinno się hodować kosztownie.  
Dojwalaż żrebietu ssac jak najleżniej,  
dochajżaj do siedmiu lub osiemu miesiącom,  
pożniej idzie na trawę a na zimę zamkla  
żeż ze starej miodziny na stanie i ago-  
niakach. W chłodę żrebie zwolne towarzyszy-  
ą mu matki rok całym, boje dopóki ta ostatnia  
ma mleko, a gdy mu już mleko nie wypo-  
starcza i kura zupełnie obosądzała, zamienia-  
się na szkodnika pierwżej kasy, plątrując  
po ogrodach i zielowach. Wszystkie te-  
go dżopotki żrebietu w pierwżym roku  
nie naigrażają się rozwijają, tym założeni  
miotowemu zaprzegają je już w nieopat-  
rona lata. — „Aby rady temu hamowani  
już dale nie mogły” - tak się fum głos-  
iący przed samym sobą i żałobnie, że  
nie niedorosły naflada domonto.

Zadanie rozwodnej i starannie hodowli  
jest, nie marnować matki, aby mleko ja  
wonne z korzyścią użyć do rozpolwu, a  
co do żrebietu, rozwijając w nim głębię i  
ciwotność, przyzwyczajając jak najwcześniej  
do owada i stanu.

System głopaty: trzymanie jak naj-  
dłużej żrebiet przy mattach, nie dobrze, al-

bowiem klatce wyinizyczącą się nadzwyczaj-  
na żrebietu, jeżeli matki nie są wyjatkowo  
potarniętymi marniąc i obniżając wodocię. Poniżej głopatkiem żrebietami bywają  
albo bardzo łukaste i strobunkowo rozwinięte,  
lub jaśnie potekali, o nastroszonej żerbici,  
osuwającą się potkuczone, to jest: tam, gdzie  
przypada bogato uposażona matka, to i  
żrebie się chwia, ale jeżeli delikatniejsze  
- marnieje.

Po dworach ogólnie żrebietu pozostają  
trócież przy mattach i przyjęciem w śród-  
mym miesiącu odsadzanej mywają, ale  
odłączenie to od matki nie korzystne jest  
dla żrebietka, bo głowiąc skubie siątan i  
trawy, głowiąc niby sięga do obrótka, nie  
bywa dostatecznie przyzwyczajanem do  
suchej paszy.

Zrebie powinno być odsadzone z koni-  
cem piątego miesiąca, i jaknajwcześniej przy-  
zwyczajone do owada tak je przed oba-  
dzeniem schrusić już przez dżetę po dwóch  
garncach owada. Taże żrebietka po oda-  
dzeniu nigdy tak nie marnią, jak to naj-  
częściej po prywatnych studniach się dżieje.

Satgalowiec jest hodownia, cyproni  
wykłodzili ras, cypr roboczą, żrebie do roku  
powinno bezwarunkowo mieć owies. Koi  
w pierwżym roku życia rozwija się a  
żrebietowej roźni najwcześniej w na następnych  
latach już tego nie marnią, co w pier-  
wszym roku stracił.

Zal prawdziwie patrzec, jak po dworach  
odsadzane żrebietka, najczęściej w miesiącu  
sierpnia i sierpnia zagania pastuszek ze star-  
ożego studni na wypełnianu pastwisko lub  
ściernię i biedne maleńko, gontone przez  
starzych żrebeków, obiadane przez mudy,  
obmocie, od deszczu lub spalone od słońca,  
nie może sobie znaleźć miejsca i glosure,  
smutne, powraca na nocne pastwisko.  
(Dokonanie następi).

Od Ned. Według przypowieści, wy-  
znałszy do wszystkich, którzy zagadni-  
dozę rozwijali a na gorąco żadnej w tym  
kwartale nie obezbra, tamte kąsięczeżki z o-  
brzeżaniami.

## Od ekspedycji.

Aż do końca kwartału może  
żeż darmo dostawać každy na  
próbę „Nowiny”, kto do nas  
napiśże, że hec, aby mu wyle-  
„Nowiny” do domu nadyskane  
przez pocztę. Na koszta prze-  
sylki trzeba naadeślać 20 sen.  
w żagnaczach pocztowych. Nagi-  
czytelnicz zwręceć na to la-  
skawie uwagi swym sąsiadom  
i dobrym znajomym.

## Geny targowe. (100 kilogram)

Zboże.	ob	młk.	fen.	ob	młk.	fen.
Przecina.	"	14	80	"	15	80
Zyto.	"	10	60	"	11	50
Żerwien.	"	9	00	"	13	50
Dwirz.	"	8	00	"	9	50
Groch.	"	13	50	"	16	50
Ekin.	"	7	75	"	9	—
Wita.	"	10	50	"	11	80